

# Broklin (Kliford & Zorak), Bracia Sz.

Jak nie gram w likendy na koncertach  
Zdarza mi się że przegrzewa się plejka  
Znów się czuje jak jebana konserwa  
Poszerzyłem świadomość, choć mówili przestań

Tu Bracia Sz. Broklin  
Dopinamy swego, tylko my i nasze zwrotki  
Korki nad mostem  
Łódź bez barykad  
Uważaj pionku na to co łykasz  
Bo dziś spotyka cię, gra  
Po horyzont  
I tak nie wiesz, bierzesz awizo  
Ci dom, kark tobie pęknie  
Jak cię dojedzie najwyższa krąg w MD  
NIE jestem graczem, tylko dużo kur\*  
Jak masz jakiś problem odpalam furję  
Nie hamuj moich żądź która jest w głębi  
Chcesz spowiedzi, nie wiesz gdzie sa przysięgli

To Broklin  
Nieprawdopodobnie mocni  
Z wyglądu niepodobni w ogóle  
Zginiesz w katorgach jak stąpniesz na odcisk  
Wyjebane mam damę bije królem  
Robimy porządki na półkach  
Przez całe pół dnia, grudnia od rana  
Bp nie ma tego złego co na dobre by nie wyszło  
Kiedy multum spraw, trzeba działać  
pada deszcz, niepogoda  
W deszcz mogę napierd\* aż pęknie ta skala  
Mała dawaj klucz do drzwi  
Bo z buta atka  
Buchaj i czuwaj tu przy mnie nara  
Tera to dla mnie, tera to dla nas  
.. ma swój odłamkowy granat  
Bez ruchu jak mim  
Tych parę blizn  
Tych parę miejsc  
Plan, mieć je w planach

To Bracia Sz.  
To Bracia Sz.  
To Bracia Sz.  
To Bracia Sz.

...